

Oby TVPiS twoich dzieci nie uczyło

3 kwietnia 2020

Za te 2 miliardy darowane przez Dudę, TVPiS ostro wziął się za „misję edukacyjną”. Pojawiły się pierwsze lekcje prowadzone przez „pedagogów z wieloletnim doświadczeniem na co dzień uczących nasze dzieci w szkołach publicznych...”

Tak naprawdę w czasie kwarantanny niewiele mamy do robienia, więc dlaczego nie przypomnieć sobie czegoś co w szkołach się uczyliśmy. Wiedzy nigdy za mało. Posłuchajmy więc pierwszych lekcji doświadczonych pedagogów.

<https://www.youtube.com/watch?v=vMuxT8mbiqo>

O Boże, a ja przez całe życie myślałem, że średnica to nie jest obwód. Że ołów w formie pierwotnej występuje w kopalniach często w rudach cynku a nie na stacjach benzynowych...

Jednak TVPiS swym pismem ostro atakuje krytykantów, kto wie, czy nie zostaną wyrzuceni sprzed odbiornika TV tak jak wyrzuca się lekarzy, co śmieją opowiedzieć, jak dziś działa medycyna. „Poniżanie i dyskredytowanie nauczycieli” – czytamy w piśmie – „którzy realizując „swą misję” zdecydowali się zaangażować w projekt edukacyjny, którego celem jest zapewnienie ciągłości nauczania świadczy o nieprzestrzeganiu powagi sytuacji i wyzwania, które stoją przed naszym społeczeństwem w tej trudnej chwili”. Spuśćmy zasłonę milczenia nad patetyzmem tych sformowań, zaznaczmy jedynie, że na razie „win Tuska” tam jeszcze nie podano. Ale by realizować „swą misję” nauczania trzeba dzieciom przekazywać naukę a nie banialuki.

TVPiS również wspomina, iż to „jednostkowe pomyłki”. Rzeczywiście w początkach telewizji wszystkie programy prowadzone były na żywo, bo nie znano sposobu nagrywania, tyle, że wtedy w telewizji zatrudniano ludzi posiadających

wiedzę. Dziś jednak są już takie wynalazki co pozwalają taki program zapisać, zweryfikować, ba nawet poprawić „jednostkowe błędy”. No ale czy tego można się spodziewać po TVPiS, gdy za ważnego dyrektora robił tam człowiek, co nie miał matury? A dziś za doradcę robi Jacek Kurski. Wtedy powstaje edukacja na miarę możliwości... Oni pewnych rozwiązań technicznych a także programu nauczania w szkołach mogli nie znać. Nie matura a chęć szczerą... nieprawdaż?

Dziś w zadumie nad zdaniem egzaminu rządu w dziedzinie edukacji cieszę, że moje dzieci nauki pobierały za czasów, gdy jeszcze TVPiS nie uczyło, zaś wnuki?... Mam nadzieję, że ich już TVPiS nie będzie uczyło. Ale istnieje niebezpieczeństwo, że ich nauczycielem może być pedagog co nauki pobierał od tych „pedagogów z wieloletnim doświadczeniem”. Wtedy tylko edukacja podziemna u dziadka pomoże.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net